WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 21 Listopada 1884 roku. № 47 9 (21) Listopada 1884 r.

O wyborze nasienia do siewu.

Przez Zygmunta Gawareckiego.

(Dokończenie.—Patrz Nr. 46).

X. *Kukurydza*, dzieli się na dwa oddziały:

1. Kukurydza pastewna, niedojrzewająca u nas, i na zieloną paszę dla bydła tylko mogąca być sprzątaną. Jakkolwiek zaś znana u nas już dobrze i pospolicie uprawiana odmiana Koński ząb, do najlepszych w tym rodzaju się zalicza, to jednak są jeszcze i inne bardzo cenne odmiany, z których możemy tu wyliczyć; *a.* Amerykańska odmiana „Owczy ząb“ bardzo bujnie wzrastająca. *b.* Premium Chester County Mammoth odznacza się bujnością zielonéj paszy, jakiéj dostarcza i tym przytém znakomitym przymiotem, że osadza kilka pałek nasiennych, to jest więcéj niż którakolwiek inna odmiana kukurydzy. Przymiot ten jednak dla nas jest małego znaczenia, ponieważ ta kukurydza u nas w zwykłych warunkach nie dojrzewa, może więc tylko być tak samo jak koński ząb na zieloną paszę uprawianą. *c.* Early Canada. O téj amerykańskiéj odmianie nieznane mi są bliższe szczegóły, to tylko wiem, że obecnie jest bardzo zalecaną do uprawy w krajach północnych, jak nasz naprzykład, ponieważ jest bardzo wczesną i ma małe kolby nasienne, czyli pałki, które właśnie łatwiéj dojrzewają niż wielkie. O tych olbrzymich odmianach amerykańskiéj kukurydzy uprawianéj u nas na zieloną paszę, to można w ogóle powiedzieć, że do wydania wielkiego zbioru potrzebują starannéj uprawy i żyzności w ziemi. W stosunkowo bowiem krótkim przeciągu czasu mając wydać taki ogrom łodyg i liści, muszą też w gruncie znaleźć wszystkie warunki ułatwiające ten prędki wzrost bujny. Sądzę z wielu względów, że prawie w całym naszym kraju kukurydza olbrzymia da się na zielono uprawiać, jeżeli się tylko o ile można uwzględni naturalne jéj wymagania. Kto więc w okolicach kraju naszego bardziéj na północ posuniętych, będzie chciał tę roślinę na zieloną paszę uprawiać, ten powinien ziemię starannie doprawić i dokładniejsze dać pod nią użyźnienie, co ona swym plonem aż nadto wynagrodzi. Obierać też dla niéj trzeba stanowisko dobrze na słońce wystawione, jeżeli można od północy osłonięte, a przytém zdala od większych wód bieżących lub stojących, jako przyczyniających się do oziębienia w nocy temperatury. W Prussach właściwych, mających klimat taki jak Litwa północna, można się jednak spotkać z uprawą kukurydzy olbrzymiéj, a szanowny pan Girdwoyń opowiadał mi w Paryżu, że kiedy przed dwudziestu parą laty wyszło moje dzieło: „O uprawie roślin pastewnych w Polsce,“ jeden z gospodarzy idąc za wskazówkami w niém podanemi, zasadził u siebie w ogrodzie na Żmujdzi kilkanaście ziarn końskiego zębu, które bujno rosły i tak wielkie rośliny wydały, że sąsiedzi przybywali zwiedzać tę nie znaną jakby podzwrotnikową bujność roślin na ziemi żmujdzkiéj. Gdyby próby powtórzono w innych miejscach, przekonanoby się, że i na Żmujdzi można uprawiać kukurydzę z wielkim pożytkiem na zieloną paszę, a to nawet wtedy, gdyby niżéj wyrastała z powodu krótszéj nieco pory ciepłéj, niż dorasta w Król. Pols.

2. Kukurydza jadalna, czyli uprawiana na ziarno, któréj dla nas celniejszemi są odmianami: *a.* Cinquantino, gatunek dobry i wczesny, ten sam, który wieśniaczki u nas po ogrodach sadzą. *b.* Bukowińska wczesna i piękna odmiana. *c.* Styryjska, żółta, godna polecenia dla swéj plenności i wczesności. *d.* King Philipp, odznaczająca się plonem i wczesnością. *e.* Szeklerska albo siedmiogrodzka, po zasianiu na początku maja dojrzewająca co cztery miesiące, a zatém na początku września dająca się sprzątać. Odznacza się nietylko dobrym plonem, ale i wytrwałością na wszelkie zmiany powietrza. Ziarno jéj jasno-żółte, ciężkie, o delikatnéj łusce, cenione do użytku kuchennego i do tuczenia zwierząt. Na tę odmianę szczególną zwrócimy uwagę naszych gospodarzy, gdyż dla klimatu takiego jak nasz, jest bardzo odpowiednia. Odmiany wszystkie powyżéj wymienione są właśnie dla naszego kraju stosowne, i dla tego też w Galicyi bardzo zalecone do uprawy z powodu swéj wczesności. Na Szlązku od lat kilkunastu kukurydza bardzo jest upowszechnioną i zyskała sobie jakby prawo obywatelstwa. Pożądanąby zatém rzeczą było dobrze zbadać tamtejsze gatunki, gdyż musiała się już w nich wczesność znakomicie rozwinąć, obok znacznéj plenności. W ogóle o kukurydzach ziarnowych wczesnych to można powiedzieć, że mają ziarno mniejsze, ale za to bardziéj nabite. Wszystkie gatunki kukurydzy nie lubią rosnąć w cieniu, lecz wymagają wystawy na słońce. Toż samo rola mokra, torfiasta, lub suchy do połowy piasek, są nieodpowiedniemi zupełnie. Za to rola dobrze uprawna i użyźniona, ciepła i z wystawą na słońce, bardzo jéj sprzyjają. W Galicyi uprawa kukurydzy, zwłaszcza w części wschodniéj, wiele już rozszerzona; od Stanisławowa począwszy i jadąc daléj ku Kołomyi i Bukowinie, jest już tak powszechna jak na Mazowszu kartofle. Od Stanisławowa można powiedzieć, że się rozpoczyna kraj mamałygi, która ludowi zastępuje chleb i wszelkie mączne potrawy,

X. *Koniczyna*. Główne jéj odmiany tu uprawiane:

1. Czerwona czyli zwykła, którą siać trzeba o ile można jak najwcześniéj z wiosny, a starać się, by po sobie najmniéj co lat sześć następowała. 2. Biała wymagająca gruntu lżejszego niż czerwona, na dobréj jednak ziemi prawie tak samo wysoko jak i czerwona wyrasta. Mylném jest mniemanie, jakoby nieodymała pasącego się po niéj inwentarza; sprawia bowiem tak samo wzdęcie jak i wszystkie inne koniczyny, lubo w nieco mniejszym stopniu. 2. Szwedzka bardzo tu zalecana i coraz więcéj uprawiana w Galicyi. Jest to wyborna odmiana odznaczająca się i bujnym plonem i wytrzymałością na wszelkie zmiany powietrza, jak i na mrozy; znakomitym jéj przymiotem jest to: że przydatna jest na grunta zimne i wilgotne, ztąd nawet do poprawy łąk i pastwisk wilgotnych posłużyć może.

XII. *Kartofli* odmian dziś liczą już bardzo wiele:

1. Sześciotygodniowe są białe i czerwone (Sechswochen v. weisse Nieren). Stanowią jedną z najwcześniejszych odmian do pędzenia kartofli na młode przydatnych, lecz nie trzeba brać dosłownie téj nazwy, gdyż kartofle do zasadzenia na polu, jakkolwiek są nawet bardzo wczesne, jednak dłuższego znacznie czasu do swéj wegetacyi potrzebują. Obszerniejsza uprawa wczesnych kartofli tylko wtedy z korzyścią może być prowadzona, skoro ich jest pewna sprzedaż na targu w większych miastach; zbyt wczesne bowiem kartofle, zawsze nieco mniejszy sprzęt niż zwyczajny wydają. 2. Early rose, na grunta żyzne ceniona odmiana, obecnie jednak robią im już zarzuty, że źle zimują i mimo plenności ule-

gają zarazie. 3. King of the early (król wczesnych), wyborny gatunek stołowy i bardzo wczesny. 4. Early Godrich, odmiana bardzo wczesna, mączysta, wyborna na stół i do gorzelni, na grunta lżejsze, ztąd też bardzo do uprawy zalecana. 5. Marmonty, białe i czerwone. 6. Extra early Vermont, wczesne, delikatnego smaku, plenne, na grunt lżejszy. Kartofle téj odmiany są podłużnego kształtu z różową łupiną, cenna odmiana. 7. Late rose, amerykańska bardzo dobra, lecz późniejsza odmiana na rolę silniejszą. 8. Snowlake na bardzo dobre grunta, odmiana kartofli białych, smacznych. 9. Kopsel's białe róże, wczesne, bardzo plenne kartofle na każdy gruntu gatunek. 10. Champion of Scotland, pod każdym względem odznaczająca się odmiana kartofii, tém więcéj jeszcze cenna, że złym wpływom powietrza mocno się opierająca, nie skora do gnicia. 11. Wczesne Marjoliny, odmiana francuzka, bardzo ceniona we Francyi i istotnie przednia pod względem swéj dobroci. Na targach paryzkich zawsze te kartofle są poszukiwane. 12. Erfurtskie bardzo wczesne, okrągłe, wcale nie kwitnące, z szorstką łupiną, nadzwyczaj smaczne i mączyste, ztąd też godne polecenia.

XIII. *Buraki*, głównie na dwa działy możnaby podzielić:

1. Cukrowe, to jest zasiewane dla cukrowni, jak np. odmiany: *a*. Imperial białe. *b*. Vilmorin bardzo w cukier obfitujące. *c*. La reine du Nord, bardzo cukrowy gatunek dla gruntów mocnych. *d*. Satisfaction, na lichsze, lecz ciepłe grunta. 2. Pastewne, to jest używane na paszę dla inwentarza wyłącznie, a z powodu swego wielkiego plonu i dobrego gatunku jako pokarmu, bardzo godne polecenia tam zwłaszcza, gdzie naturalne łąki są niedostateczne. Celniejsze ich odmiany są: *a*. Oberndorfskie okrągłe, żółte albo czerwone, stanowią jedną z najlepszych i godnych polecenia odmian na paszę dla bydła. *b*. Mammuth, długie, grube, czerwone, ogromnéj wielkości buraki, a które mimo to nie mają wewnątrz ani dziur, ani też nie są wodniste i dla tego na użyznionych ziemiach i dobrze obrobionych, ogromnym swym plonem mogą nieraz oddać gospodarzom znakomite usługi w powiększeniu zapasów wyborowéj paszy. *c*. Riesen-Phal czerwonawe, ogromny plon wydają, lecz potrzebują głębokiego i żyznego gruntu. Są jeszcze i inne niemniéj dobre odmiany pastewnych buraków, które pomijamy, jak a. olbrzymie flasze, czerwone, Dobito's ulepszone żółte kule, Lajtowickie żółte okrągłe, bardzo plenne, Marchfeldzkie żółte i czerwone. W ogóle to można powiedzieć, że buraki pastewne zawsze plon wielki wydadzą, jeżeli posadzone będą na ziemi głęboko spulchnionéj, wolnéj od chwastów, a mającéj należyty zapas żyzności w sobie.

XIV. *Kapusta*. Celniejsze jéj odmiany:

1. Pomorska, wielka, biała, špiczasta, piękna duża odmiana. 2. Utręchtska biała z czerwonawemi obwódkami. 3. Brunświcka biała, jedna z nalepszych odmian do kwaszenia. 4. Grecka centnarowa, niezmiernie wielka i trwała. 5. Ulmska cetnarowa bardzo piękna odmiana. 6. Olbrzymia z Takorontu, któréj głowy na dobréj ziemi do 15 kilogr. ważą i przytém opierają się dobrze posusze. 7. Biała wielka Tullner-Kraut odszczególniająca się odmiana dobrocią i ogromem plonu tak głów, jak i liści je otaczających. Jest jeszcze wiele innych bardzo dobrych odmian, które pomijamy, nadmieniając, że kapusta używa się nietylko do kwaszenia, lecz stanowi pierwszorzędną roślinę na paszę dla bydła. Żeby jednak kapusta dobrze się udała, wymaga dobréj ziemi, wilgotnawéj a nie mokréj, czarnoziemu jednóm słowem. Potrzeba ją też wcześniéj sadzić niż to ma miejsce zwykle teraz, aby czas miała do wyrośnięcia. Za pomocą kapusty mamy możność wyrobienia naszych łąk zalazłych na bujnie produkujące siano, a to stopniowo kawałami obracając łąkę pod uprawę kapusty przez parę lat po sobie następującéj, dobrze obrobionéj, poczém ziemia obsiewa się trawami i znów na łąkę obraca. Jednym z najlepszych gatunków kapusty pastewnéj, jest odmiana tak zwana krowia, bardzo uprawiana we Francyi pod nazwą: Chouá vaches, albo Chou cavalier. Jest to rzeczywiście jeden z najlepszych i najbujniejszych gatunków, niewiele podobny do naszéj głowiastéj kapusty.

XV. *Rzepa*. Wedle spisu nasion można dwa jéj działy naznaczyć: 1. Brukiew, którą do rzep zaliczają, lubo to wyraźnie oddzielny jest gatunek i po łacinie nazywa się *Brassica nopobrassica*. Pomimo zaleceń uprawy téj rośliny na obszerniejszą skalę na gruntach silniejszych, na których wydaje nietylko wielki zbiór dobrego warzywa, ale jeszcze jedną z najlepszych paszy, nie może ona zyskać sobie u nas obywatelstwa, na jakie ze wszech miar zasługuje. Główniejsze jéj odmiany polecane obecnie: *a*. Schmalz-Steckrüben w 2-ch kolorach: biała i żółta; ta ostatnia ma być żyzniejsza od białéj, lubo plon jéj trochę mniejszy bywa. *b*. Imperial, okrągła, żółta z fioletowym kołnierzem. *c*. Non plus ultra wielka, biała z zielonym kołnierzem. Obiedwie te odmiany są odznaczające się. *d*. Pommer'sche Kannen, wielkie, białe, nawet na lżejszym gruncie znaczne plony daje, gdyż rośnie wielka brukiew, lecz nad ziemię nie wyrasta. 2. Rzepa ma wiele odmian, uprawia się zaś zwykle na wiosnę, albo też w ścierniskach po zbiorze najwcześniejszych plonów. Wymaga gruntu lżejszego niż brukiew, lecz dobrze uprawnego i osuszonego; czas wilgotny bardzo jéj sprzyja. Gnój świeży zwłaszcza długi nie jest dla niéj stosowny, za to kompost żyzny i dobrze przegniły jest jéj odpowiedni, ztąd go pod nią pospolicie używają w Anglii. Siew rzędowy zawsze lepszy, gdyż można potém obróbkę narzędziami wykonywać. Postępowanie nadzwyczaj korzystne, aby zamiast siać, sadzić rozsadę rzepy ścierniskowéj, kładąc ją w redliny za wyorującym pługiem, a potém rzędy oczyszcza się pielnikiem. Wtedy ścierniskowa rzepa mając czas dłuższy do wegetacyi, o wiele wydaje plon znaczniejszy. Na rozsadę ścierniskową sieje się rzepę w maju, a przesadza się, kiedy ma grubość gęsiego pióra w korzeniu.

a. Styryjska płasko okrągła rzepa z czerwonym kołnierzem, wyborna odmiana. *b*. Bawarska biała albo norymbergska, wyborna rzepa, plenna i dobrze przechowująca się. Z angielskich znowu odmian (turnips) celniejsze są: *c*. White globe, biała, jedna z najlepszych pod każdym względem. *d*. Bullock, żółta z zielonym kołnierzem.

ROZMAITOŚCI.

Utrzymanie zwierząt w stanie tuczności (Mastzustand). Professor Vossler z Hohenheimu robił doświadczenia na owcach i wołach w celu przekonania się dowodnie, czy utuczone zwierzęta mogą być podtrzymywane w tym stanie przy stałém, umiarkowoném pożywieniu? Z liczby 24 sztuk odkarmionych owiec 4-ry zarznięto, resztę zaś, t. j. sztuk 20 (z których 9 tryków a 11 maciorek), karmiono przez dni 70 tylko sianem, którego dawano dziennie 1,4 kilogr. na sztukę. Żywa waga przedstawiała się jak następuje: Przy końcu tuczenia 9 tryków, 474,5 kilogr., podczas doświadczenia: na początku 466,0, przy końcu 476,0 kilogr. Przy końcu tuczenia 11 maciorek 709,0 kilogr., podczas doświadczenia: na początku 649,5, przy końcu 690,5 kilogr. Widzimy zatém, że 9 tryków zyskało cokolwiek na wadze, gdy tymczasem 11 maciorek straciło. Po zarznięciu okazało się, że tryki były na wpół tłuste, maciory zaś tłuste lub bardzo tłuste. Następnie z pomiędzy 8 wołów wybrano bardzo starannie 4 równéj prawie żywéj wagi. Od 2-go stycznia do 5-go maja zwierzęta te stały na paszy opasowéj, od 15 maja do 30 czerwca, czyli przez dni 47 otrzymywały ad libitum siano średniéj dobroci, którego wartość pożywna była 1:8. Dziennie jeden wół spożywał 18,6 kilogr., a zatém wszystkie spożyły w ciągu dni 47, kilogr. 8815. Od samego początku opasania, aż do końca doświadczenia zwierzęta pozostawały w stanie zupełnego spokoju. Dwie sztuki, mianowicie Nr. 3 i 8, zarznięto po upływie okresu opasania. Żywa waga przedstawiała się jak niżéj: A) Okres opasania: Nr. 3 waga początkowa w kilogr. 745, waga końcowa 916, przybywało dziennie na każdą sztukę 1,52; Nr. 8 waga początkowa 805, końcowa 932, przybywało dziennie na każdą sztukę 1,13; Nr. 12 waga początkowa 820, końcowa 930, przybywało dziennie na każdą sztukę 0,99; Nr. 14 waga początkowa 770, końcowa 925, przybywało dziennie na każdą sztukę 1,38. B) Okres doświadczenia: Nr. 12 waga początkowa 945, końcowa 972, przybywało dziennie na ka-

żdą sztukę 0,58; Nr. 19 waga początkowa 947, końcowa 962, przybywało dziennie na każdą sztukę 0,32. A zatém woły w czasie karmienia ich paszą bytową nietylko nic nie straciły na wadze, ale jeszcze zyskały. Rezultaty otrzymane dla tryków stwierdzają się i na wołach. Po zarznięciu okazało się, że woły Nr. 3, 8 i 12 były na wpół tłuste, wół-zaś Nr. 14 był zupełnie tłusty. A zatém jest rzeczą dowiedzioną, ża utuczone zwierzęta stojąc po skończeniu okresu opasania w stajni, nie potrzebują wcale paszy opasowéj, jak często twierdzą handlarze i rzeźnicy, ale przy umiarkowaném żywieniu, przy paszy bytowéj pozostają w stanie tuczności.

Sprawozdanie tygodniowe

Giełdy zbożowéj w Gdańsku.

Gdańsk dnia 15 listopada 1884 r.

Powietrze po większéj części mieliśmy w ciągu tego tygodnia pochmurne, przy chłodnéj, lecz często łagodnéj temperaturze, deszczu nie było wcale. Wiatr wiał z południo-zachodu na północ, północo-wschód i wschód.

Ceny pszenicy w Nowym-Yorku obniżyły się także i w tym tygodniu; wczoraj dopiero podniosły się cokolwiek. Ostatnie notowanie cen było w miejscu 88 c., przed ośmiu dniami 85 centów, za styczeń 84 c. Cena mąki pozostała w tym tygodniu bez zmiany, 3 dol. 35 c. Zapasy skontrolowane równają się prawie zeszłotygodniowym i na nowo się nie powiększyły, 35,600,000 buszli w tym tygodniu, zaś w zeszłym 36,025,000 buszli. Ostatni transport pszenicy do Europy z atlantyckiego portu Ameryki w zeszł. tygodniu załadowano:

do Anglii	63,000 kw.	(przed tyg.)	67,000 kw.
do Francyi	56,000	„ „	18,000 kw.
do reszty krajów europejskich	22,000	„ „	22,000 kw.
z Kalifornii do Anglii	64,000	„ „	98,000 kw.
do Francyi	0,000	„ „	12,000 kw.

W Anglii powietrze było piękne i dowozy angielskiéj i obcéj pszenicy są niezmienione, aż nadto nad potrzeby, usposobienie targów angielskich pozostaje słabe i bez interesu, pomimo że posiadacze chętnie ceny obniżyli. Chwilowo nie ma widoków na pomyślniejszy obrot obecnéj sytuacyi interesu pszenicy w Anglii, gdyż angielskie tegoroczne żniwo było nader pomyślne i warunki ang. pszenicy uznane za dobre, dla tego kupują młynarze głównie krajowy towar, lecz i to skąpo, bo interes mąki przez ciągłe dowozy obcéj, pozostaje nadal pod widocznym naciskiem.

Dowieziono angielskiéj pszenicy w zeszłym tygodniu 63,812 kwarterów po przeciętnéj cenie 32 sz., w zaprzeszłym tygodniu 65,773 kwr. po przeciętnéj cenie 32 sz. 3 c. i o tym samym czasie 1883 r. 67,120 kw. po przeciętnéj cenie 40 sz. 1cent,; import z zagranicy do Anglii wynosił 730,071 centnar. pszenicy, 320,856 centn. mąki, w zaprzeszłym tygodniu 762,713 centn. pszenicy, 235,228 centn. mąki, w tym samym tyg. roku zeszłego 1,141,798 centn. pszenicy, 272,246 centn, mąki.

Londyn telegrafował z poniedziałkowego targu: pszenica bardzo ospale, brak kupujących, angielska tylko do zbycia po niższych cenach, obca chętniéj kupowana, przybyłe ładunki spokojnie, ceny stałe, mąka ¼ sz. taniéj; we środę: pszenica zaniedbana, ceny nominalne, przybyłe ładunki bez popytu, mąka ospale. Liwerpol we wtorek: pszenica i mąka spokojnie. Hull: obca pszenica ospale, ceny niezmienione. Leith we środę: targ pszenicy bardzo słaby. Francya była bez interesu dla pszenicy, Paryż obniżył nieco ceny pszenicy i mąki. Belgia bez interesu dla pszenicy. Hollandye w tym tygodniu obniżyła na nowo ceny pszenicy o 3 guldeny żyto o 1 gulden taniéj. Ren nie zmienił się w cenach. Austro-Węgry ustępowały w cenie pszenicy, i Berlin w tym tygodniu poprawił ceny pszenicy od 3 do 4 marek na tonnie, gdy ceny żyta o 1 do 2 marek poszły w górę. Zdaje się, że w Berlinie powstała spekulacya na przyszły rok z powodu podwyższenie cła na pszenicę.

Dowozy pszenicy na nasz targ były w tym tygodniu bardzo mierne, mianowicie krajowéj pszenicy, i właśnie dla takowéj pozostaje popyt po mocnych cenach, tak samo na potrzeby konsumcyjne jak i na wywóz. W ciągu ubiegłego tygodnia popyt na tranzytową pszenicę był spokojny i mierny, a ceny znów ustępowały od 2 do 3 mr. na tonnie, gdyż eksport na zagranicę jest w zastoju, a nasi eksporterzy nie mogą znaleźć kupujących po obecnych tutejszych cenach, i zaledwo udaje się sprzedaż od czasu do czasu dla północnych i środkowych Niemiec. Obrot wynosił ogółem w tym tygodniu 1500 ton, i w końcu płacono za krajową jarą 133 fun. 143, czerwoną łagodną 133 f. 145, dobrą pstrą 128 fun. 144, jasno-pstrą 129 f. 148, wysoko pstrą szklistą 128 f. 149, 132 f. 150, białą 130—133 f. 152—153, za polską na tranzyt pstrą 121 f. 130, jasną porosłą 120 f. 126, 125 fun. 132, jasno-pstrą 125 f. 137, 138, wysoko pstrą 131 f. 151, zeszłoroczną pstrą z zapachem 125 f 133, za rossyjską na tranzyt girkę 122 f. 120, 125 f. 126, 126 f. 128, czerwoną wadliwą 120 f. 118, czerwoną obsadnią porosłą 125 f, 126, czerwoną 126 f. 126, czerwoną łagodną 129 fun. 130, jasno-pstrą 125—128 fun. 133—138, wysoko pstrą 128 f. 138, wysoko pstrą szklistą 127—180 fun. 145—449, białą wadliwą 122—124 f. 131—134, sandomirkę wadliwą obsadnią 124 f. 137 mr. za tonnę. Termina tranzyt listopad płacono 132½ żądano 134, ofiarowano 133, kwiecień-maj płac. 142, 141, 140½, 141, żądano 142, ofiar. 141½, maj-czerwiec żądano 144½, czerwiec-lipiec żąd. 147, ofiar. 146½.

Żyto w miejscu miało w tym tygodniu, a mianowicie w dobrym gatunku, tylko słabą podaż, lecz popyt był dostateczny i musiano potrzeby konsumcyjne zaspokoić dobrym tranzytowym towarem płacąc za nie cło. W porównaniu zeszłego tygodnia płacono cokolwiek lepsze ceny i w końcu za 120 fun. krajowe 125, 126, za polskie na tranzyt 116. 117, za rossyjskie na tranzyt 116, chude 117 mr. za tonnę. Sprzedano w tym tygodniu 550 ton. Termina listopad krajowe płac. 127½, dolnopolskie płac. 119, oflarowano 119, tranzytowe płac. 119, ofiar. 119, kwiecień-maj tranzyt płac. 118½. żąd. 120, ofiar. 119.

Jęczmień w miejscu krajowy dobry, prawie ceny niezmienione, tranzytowy dla znacznych dowozów spadł w cenie. Płacono na końcu za krajowy duży 110 fun. 130, 110 fun. 132, 137, 113 f. 142, drobny 101 f. 118, rossyjski na tranzyt 105 f. 103 i 105, 106 f. 106, 107 f. 107, 106 f. 108, 109 f. 109, 111 f. 113, 113 f. 114, wyborowy 115 f. 120, na paszę bez wagi 97, 99, 100 fun. 94, 86, 98, 99 mr. za tonnę podług gatunku.

Groch w miejscu krajowy do gotowania poszukiwany, tranzytowy mianowicie na paszę widocznie tańszy. Kupowano krajowy do gotowania po 150, 160, średni po 143, 145, polski na tranzyt średni po 130, 135, na paszę po 126, 127, potém po 120, 124, 125, w końcu po 118, za rossyjski tranzyt na paszę 128, wilgotny 120, potém 122 i na końcu średni po 118, 119, na paszę po 118, zielony duży 140, drobny po 120 mr. za tonnę.

Owies w miejscu rossyjski na tranzyt sprzedano po 100 marek za tonnę.

Otręby pszenne w miejscu polskie kupowano po 4,30, 4.32½, 4,35, rossyjskie z rewersem grube 4,10, 4,20, 4,25, 4,45, przednie po 3,65 mr. za centnar, wszystko podług gatunku.

Koniczyna w miejscu krajowa szwedzka przyniosła 62 mr. za centnar.

Gorczyca w miejscu rossyjska przyniosła 160 mr. za tonnę.

Rzepik w miejscu rossyjski zimowy oclony sprzedawano po 235 mr. za tonnę.

Rzepak w miejscu rossyjski na tranzyt letni kupowano po 200, 202, obsadni po 185, 190, i oclony po 198 mr. za tonnę.

Okowita w miejscu w tygodniu przy słabych dowozach jeszcze w cenie ustępowała i kupowano po 43, 42,50, na końcu po 42,25 mr. za 10,000 litrów%, ofiar. 42 mr.

Z Polski do Gdańska minęło Toruń od 7-go do 11-go b. m. 246 ton pszenicy, 168 ton żyta, ogółem w tym roku 14,131 ton pszenicy, 13,404 t. żyta, 902 ton grochu, 1742 t. rzepaku; w tym

samym czasie 1883 roku 47,587 t. pszenicy, 19,362 ton żyta, 902 ton grochu, 56 t. rzepaku.

Ostatnie kursa berlińskie: banknoty austr. 166,60, rossyjskie 209,20. Kr. term. weks. Warsz. 208,75.

Sobota dnia 15 Listopada.

Powietrze pochmurne. Wiatr północno-wschodni.

Pszenica w miejscu dziś słabo dowieziona, w usposobieniu spokojném, jednak po cenach niezmienionych. Kupiono 350 ton, potém 170 ton zeszłoroczněj polskiéj pszenicy 126/7 fun. po niewiadomych cenach. Krajowa pszenica dziś skąpo dowieziona, ceny bardzo mocne. Płacono za krajową szklistą porosłą 129/0 f. 144, wysoko pstrą 127 f. 148, za polską na tranzyt mocno obsadnią i porosłą 121 f. 123, jasno-pstrą 126 f. 139, za rossyjską na tranzyt czerwoną 125/6 do 127 f. 126, pstrą murzącą 128 fun. 128, pstrą 125 f. 133, jasną chudą 125 f. 135, jasno-pstrą 124—126 f. 133—142, białą 130 f. 248 mr. za tonnę. Termina tranzyt listopad płac. 133, kwiecień-maj żąd. 141½, ofiar. 141, maj-czerwiec płac. 143½, czerwiec-lipiec miało wczorajsze notowanie cen znaczyć żąd. 147, ofiar. 146, zamiast ofiar. 146½. Dziś czerwiec-lipiec płac. 146. Cena regulacyjna 133. Wypowiedziano ton 100.

Żyto w miejscu poszukiwane i ceny bardzo mocne przy słabéj podaży, kupiono 100 ton. Płacono za 120 fun. krajowe 126, 127, za polskie na tranzyt ważne 117, 130/1 f. 116, za rossyjskie na tranzyt chude 116½ mr. za tonnę. Termina listopad krajowe płac. 127, dolnopolskie płac. 119½, 120, tranzyt ofiar. 119, kwiecień-maj dolnopolskie płac. 119½, tranzyt płac. 118½. Cena regulacyjna 117, dolnopolskie 118, tranzyt 118.

Jęczmień w miejscu spokojnie i przyniósł na tranzyt 102 f. 100, 103, 104 f. 103, 101 f. 104, 165/6 fun. 106, 111/2 fun. 117, na paszę 92, 96, 97, 98, 99 mr. za tonnę, obsadni 98 fun. 95 m. za tonnę.

Owies w miejscu krajowy kupowano po 125 mr. za tonnę.

Groch w miejscu krajowy do gotowania 152½, średni obsadni płacono 140 mr. za tonnę.

Rzepik w miejscu galicyjski oclony sprzedawano po 235 m. za tonnę.

Okowita w miejscu ofiar. 42,25, listopad ofiar. 42,25, grudzień ofiar. 42, kwiecień-maj ofiar. 44,50, czerwiec-lipiec of 45,25.

Rossyjskie banknoty: Berlin 209.20, Gdańsk 210.20.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń dnia 17 listopada 1884 r.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy przeważnie powietrze chłodne; nie brak też było deszczu, a w dniu wczorajszym ujrzeliśmy pierwszy a tyle przez rolników pożądany śnieg. Sprzęt kartofli u nas ukończony, a zbiór miernie się przedstawia. Uprawa ozima nader była trudna. Posucha, gorącém powietrzem w sierpniu i wrześniu wywołana, spiekła ziemię niemało. To też oziminy bardzo nieregularnie się przedstawiają. Buraki tak świetnie jeszcze do końca lipca się zapowiadające, skutkiem posuchy nie obfity wydają zbiór; co do zawartości cukru natomiast zadowalają. Zbiór buraków ze spieczonéj roli był też utrudniony i kosztowny.

Handel zbożowy w początku tygodnia w słabéj pozostawał tendencyi, gdyż z Ameryki znowu zniżkowe nadchodziły kursa. W ostatnich dniach przecież tendencya się poprawiła, a na giełdach krajowych kursa podnosić się poczęły; zwyżka ta głównie z obawy o podniesienie ceł zbożowych wywołaną została. Nowy-York notował za czerwoną zimową pszenicę loco 84½—82—83, na listopad 82⅛—79¼—79¾, na grudzień 84—81⅜—82¼, na styczeń 86—85⅜—84½, za kukurydzę 54½—52—53½—53 cts., za mąkę 3,35—3,30 dol. przy frachcie 5—6 cts. Zapasy kontrolowane pszenicy Stanów Zjednoczonych wynosiły w dniu 8 listopada 1884 r. 35,000,000 buszli (= ca. 925,000 ton), w stosunku do 34.300.000 buszli (= ca. 891,100 ton) w d. 1 listopada 1884 r., do 30,725 000 buszli (= ca. 798,350 ton) w dniu 10 listopada 1883 r. Wywozy pszenicy wynosiły w tygodniu kończącym się 8 listopada 1884 r. z portów atlantyckich do Anglii 62.500, do kontynentu 78,000, z Kalifornii i Oregonu do Anglii 64,600 kwr., razem 204,000 kw., w stosunku do 174,000 kw. w tygodniu kończącym się 1 listopada r. b., do 216.000 kw. w dniu 10 listopada 1883 r. W Anglii dowozy były niewielkie, tendencya była słaba a ceny niższe. We Francyi spokojne panowało usposobienie, a przy ograniczonych obrotach ceny się nie zmieniły. W Belgii i Hollandyi targi były spokojne, a szczególniéj w Belgii brak było ożywienia. Targi niemieckie pozostawały pod wpływem oczekiwania podwyżki ceł zbożowych; to też ceny były dość stałe. W Austro-Węgrzech przy słabym popycie a obfitém zaofiarowaniu targi były słabe.

Na naszym placu dowozy były małe, popyt zaś na gotowe ziarno był ożywiony. Szczególnie były pszenica i żyto żądane, a ceny tychże były stałe. Artykuły pastewne, a głównie kuchy lniane bardzo były żądane.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	120—133	fun.	120—140	Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126	„	130—140	„
krajowa zdrowa	126—133	„	140—145	„
jasna z wyrostem	120—126	„	140—145	„
zdrowa	128—133	„	145—150	„
Żyto transito	110—128	„	105—120	„
„ krajowe	115—122	„	117—125	„
„	123—128	„	125—128	„
Jęczmień rossyjski			110—130	„
„ krajowy			110—135	„
Owies rossyjski			115—128	„
„ krajowy			115—130	„
Groch na paszę			120—130	„
„ kuchenny			140—160	„
„ Victoria			160—180	„
Rzepik zimowy			—	„
Rzepak			—	„
Kuch rzepakowy			116—120	„
Kuch lniany			138—142	„
Otręby pszenne			76— 80	„
Otręby żytnie			78— 82	„
Koniczyna czerwona za centnar			30— 45	„
„ biała	„		40— 50	„

W Hamburgu na okowitę spokojne panowało usposobienie. Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	31	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,74	przy kursie 205
wbeczkach kontrak. loco	36		0,96	
na listopad	35¾		0,95	
na listopad-grudzień	35½		0,94	
na grudzień-styczeń	35½		0,94	
na grudzień-maj	35½		0,94	
na kwiecień-maj	33½		0,94	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	209.65	Mrk.
Pszenica listopad-grudzień	153 50	„
kwiecień-maj	162.75	„
New-York	82.00	„
Żyto loco	140.00	„
listopad	138.00	„
listopad-grudzień	138.00	„
kwiecień-maj	140.75	„
Olej rzepakowy, listopad	50.70	„
kwiecień-maj	52.20	„
Okowita loco	43.60	„
listopad	43.60	„
listopad-grudzień	43.60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 9 (21) Ноября 1884.